



i artykułów z prasy codziennej (Dziennik Gazeta Prawna, Rzeczpospolita, Przegląd Sportowy).

Na 390 stronach książki znalazły się 302 przypisy, co w połączeniu z niezbyt w sumie bogatą zawartością bibliograficzną nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie, że recenzowana pozycja przynależy do opracowań prawniczych o charakterze monografii.

Niekiedy książka ma wyraźnie popularnonaukowy charakter. Przykładowo Autor jeszcze przed odbyciem się turnieju przewiduje sukces sportowy i finansowy EURO 2012 (str. 16), prezentuje wybór najważniejszych wydarzeń w historii Europejskiej Unii Piłkarskiej (str. 40-59), opisuje w publicystycznym skrócie istotę międzynarodowych federacji sportowych (str. 60-69) czy dokonuje histograficznego wyboru dat z dziejów Mistrzostw Europy w piłce nożnej (str. 72-79), a nawet ocenia bazę hotelową miast-gospodarzy meczów Euro 2012 w Polsce (str. 198), przy czym budzi wątpliwość zaliczenie na rzecz Gdańska 220 tys. miejsc noclegowych.

W pracy zdarzają się też inne drobne błędy jak wymienienie jako pozycji bibliograficznej Zeszytów Naukowym Uniwersytetu Mikołaja Komornika (str. 153), używanie wyrazu „firma” w znaczeniu „przedsiębiorcy” (str. 235), czy traktowanie Unii Europejskiej jako kraju (str. 200).

Na skierowanie pracy do „zorientowanego” czytelnika wskazuje odwoływanie się do casusu Weyne’a Rooneya bez opisywania, jakie zachowanie Autor przywołuje (str. 167).

W odniesieniu do części zawierającej rozważania na tematy prawnicze można zastanowić się, czy poprawnym jest rozróżnianie odpowiedzialności sportowej i prawnej (str. 23), skoro odpowiedzialność dyscyplinarna czy regulaminowa w sporcie zalicza się do form odpowiedzialności prawnej.

Andrzej Wach nie specjalizował się dotychczas w prawie karnym, co można łatwo spostrzec czytając o nazywaniu oskarżonego obwinionym (str. 138, str. 157 czy str. 278), wprowadzeniu określenia „środki przymusu korporacyjnego i państwowego” w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. Śmiała jest też teza, że „czyn zabroniony przez kodeks karny jest przestępstwem materialnym (skutkowym), do którego przypisania obwinionemu, niezbędne jest, z reguły, konkretne następstwo” (str. 168). Wydaje się, że mając na względzie dorobek doktryny prawa karnego można zauważyć, że w kodeksie karnym prócz przestępstw materialnych (skutkowych) opisane są przestępstwa formalne (bezsuktowe), i że z istoty przestępstwa materialnego wynika konieczność powstania konkretnego następstwa.

W recenzowanej pozycji można też odnaleźć 3 różne spostrzeżenia co do podmiotów ponoszących odpowiedzialność karną. I tak zauważono, że dotyczy ona osób fizycznych (str. 255), przede wszystkim ludzi (osób fizycznych) (str. 157), oraz że choć odpowiedzialność karna dotyczy przede wszystkim ludzi (osób fizycznych), to istnieją „normy prawne przewidujące odpowiedzialność karną jednostek organizacyjnych m.in. osób prawnych” (str. 257).

W publikacji nie ma nowych twórczych poglądów na omawianą problematykę ani skatalogowania stanowisk już wypowiedzianych. Duże części stanowią przybliżenie myśli zawartych w komentarzach do ustaw. Wszystko to pozbawione pogłębionego dyskursu nad omawianą problematyką sprawia, że książkę czyta się płynnie i szybko.

Po lekturze pozycji „Odpowiedzialność osób naruszających reguły sportowe lub prawne w związku z UEFA EURO 2012” osoba oczekująca pracy zawierającej pogłębione rozważania nad tematyką prawa sportowego może odczuć pewien niedosyt wynikający z ledwie zasygnalizowania niektórych problemów czy przedstawienia innych w sposób właściwy dla felietonu. Usatysfakcjonowani mogą być zaś ci czytelnicy, którzy poszukują publicystycznego wprowadzenia w obszar badawczy poruszany w wymienionej pozycji. O ile oczywiście nie będą dostrzegali mankamentów i niedostatków pracy.